

Krzysztof Fila

Brak racjonalności sprawcy jako jedna z granic kryminalizacji przestępstwa nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym

The perpetrator's lack of rationality as one of the limits of criminalization of the crime of abuse of trust

dr Krzysztof Fila, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, Polska, ORCID: 0000-0002-8386-1775, e-mail: krzysztof.fila.kf@gmail.com

Data zgłoszenia tekstu przez autora: 16.01.2025 r.; data zaakceptowania do publikacji: 9.01.2026 r.

Abstract

Due to the fact that the manager's criminal liability for committing the crime of abuse of trust in business transactions under Article 296 § 1 of the Penal Code cannot be reduced solely to accusing the perpetrator of causing damage to the principal – as a result of abuse of powers or failure to fulfill obligations – the question remains in which direction the characteristics of the type of act should be interpreted in order to prevent penalization of unsuccessful business ventures. The aim of the article is to make a proposal to fill the indicated interpretative gap in such a way as to turn the lack of rationality of the perpetrator – manager into a category that would allow for separating behaviors that meet the criteria of a prohibited act from behaviors that do not constitute such a prohibited act. In this respect, the main assumptions of Wojciech Patryas's concept of criminal interpretation prove useful. Adapted to the realities of the current criminal law, they provide a starting point for establishing the framework of the concept of economic rationality – a concept partially reconstructed already during the criminalization of the act of mismanagement in the management of social property in the last century. In the research preceding the preparation of this article, mainly theoretical-legal and dogmatic-legal methods were used, with specific reference to the instruments of the historical-legal method.

Keywords: economic criminal law, crime of abuse of trust, perpetrator's rationality, the principle of legal rationality

■ Streszczenie

Z uwagi na to, że odpowiedzialność karna menedżera za popełnienie przestępstwa nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym z art. 296 § 1 Kodeksu karnego nie może się sprowadzać wyłącznie do zarzucenia sprawcy wyrządzenia – wskutek nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków – szkody mocodawcy, aktualnie pozostaje pytanie, w którym kierunku należałoby dokonywać wykładni znamion typu czynu, ażeby zapobiegać penalizowaniu nieudanych przedsięwzięć gospodarczych. Celem artykułu jest wysunięcie propozycji uzupełnienia zasygnalizowanej luki interpretacyjnej w ten sposób, by z braku racjonalności sprawcy menedżera uczynić kategorię pozwalającą oddzielić zachowania wypełniające znamiona czynu zabronionego od zachowań, które takowego czynu zabronionego nie stanowią. W tym zakresie z pomocą przychodzą główne założenia koncepcji interpretacji karnistycznej autorstwa Wojciecha Patryasa, które dostosowane do realiów obecnej ustawy karnej dają punkt wyjścia do ustalenia ram pojęcia racjonalności gospodarczej – pojęcia szcążkowo rekonstruowanego już w okresie kryminalizacji czynu niegospodarności w zarządzaniu mieniem społecznym w ubiegłym stuleciu. W badaniach poprzedzających sporządzenie niniejszego artykułu użyto w głównej mierze metod teoretycznoprawnej tudzież dogmatycznoprawnej, z punktowym odniesieniem się do instrumentów metody historycznoprawnej.

Słowa kluczowe: prawo karne gospodarcze, nadużycie zaufania w obrocie gospodarczym, racjonalność sprawcy, zasada legalnej racjonalności

1. Wstęp

W doktrynie polskiego prawa karnego nie są już raczej negowane poglądy, według których istnieją pewne pozanormatywne uwarunkowania stanowiące ograniczenie ustawodawcy w racjonalnym kreowaniu nowych lub modyfikowaniu aktualnie zastanych typów czynów zabronionych, co wpływa na zakres interpretacyjny typów czynów tak do ustawy wprowadzonych¹. Owe ograniczenia, nazywane granicami kryminalizacji, dotyczą zarówno płaszczyzny obiektywnej, jak i płaszczyzny subiektywnej każdego typu czynu zabronionego. Mianowicie z jednej strony granicę związaną z obiektywną płaszczyzną przestępstwa wyznacza bądź to naruszenie, bądź to narażenie dobra prawnego na niebezpieczeństwo, bez czego nie sposób mówić o prawidłowej kryminalizacji², z drugiej strony w warstwie subiektywnej granicę tę stanowi co najmniej przewidywalność realizacji znamion czynu zabronionego przez sprawcę (rozpoznawalność możliwości popełnienia czynu zabronionego), przy przyjęciu niekaralności czynów nieświadomych³.

Niemniej jednak istnieją bodaj takie grupy przestępstw, przy których przywołane granice – obiektywna i subiektywna – zdają się nie być wystarczające w wytyczeniu limitacji, rozdzielającej czyny stanowiące przedmiot regulacji prawnokarnej od czynów, które jawią się jako prawnokarnie indyferentne. Jedną z tych grup są niewątpliwie przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu, do której to grupy ustawodawca przyporządkował również przestępstwo nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym, stypizowane w art. 296 § 1 Kodeksu karnego⁴. Wszak nadużycie przez menedżera udzielonych mu uprawnień lub niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku każdorazowo musi bowiem być relatywizowane do pewnych standardów zachowania, które funkcjonują już w przestrzeni pozaprawnej, a które rzutują na rozdzielenie zachowań społecznie szkodliwych od zachowań wręcz społecznie pożądanych⁵.

Przyjmując więc założenie, że w obrębie czynu zabronionego art. 296 § 1 k.k. penalizowane są wyłącznie czynności, których pierwotnym celem powinna być szeroko pojęta maksymalizacja zysku przedsiębiorstwa (przy wykluczeniu tym samym czynności podejmowanych w sferze *non profit*⁶), otwarte pozostaje pytanie,

¹ Por. np.: J. Kulesza, *Zarys teorii kryminalizacji*, „Prokuratura i Prawo” 2014/11–12, s. 88 i n., LEX/el. 2014, a także literatura tam przywołana.

² Zdaniem Dagmary Gruszeckiej „(...) dobra prawne dają (...) podstawę do określenia granic potrzebnej i sensownej ochrony, stanowią teoretyczne uzasadnienie jej rozszerzenia na przedpole czynu zabronionego (...), a zarazem pełnią w stosunku do prawodawcy karnego funkcję probierza, pomagając określić nie tylko, co ma chronić, ale również z uwagi na pozostałe dobra, w jakim stopniu i w jaki sposób”. D. Gruszecka, *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012, s. 50.

³ Tak np.: J. Giezek, *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013, s. 236 i n. Odmienne: J. Majewski, *Nieumysłność a brak umyślności*, [w:] *Nieumysłność. Pokłosie VIII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2012, s. 43–45.

⁴ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz.U. z 2025 r. poz. 383 ze zm.) – dalej k.k.

⁵ Por.: M. Gałęski, R. Zawłocki, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 9, *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarce*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2024, s. 478.

⁶ Zob. szerzej S. Tarapata, *Odpowiedzialność karna menedżera za dokonywanie transferu piłkarzy – zagadnienia wybrane*, „Forum Prawnicze” 2021/5, s. 70 i n., a także literatura tam przywołana, <https://forumprawnicze.eu/attachments/article/447/Tarapata.pdf> (dostęp: 16.01.2025 r.).

jakimi kryteriami należy się kierować przy dokonywaniu oceny, czy dany menedżer rzeczywiście dążył do maksymalizacji zysku podmiotu, na którego rzecz działał, czy też do tego nie dążył. W tym kontekście w dalszym toku wyводу uargumentowaniu podlega teza, że brak racjonalności sprawcy menedżera jest kategorią pozwalającą w ostatecznym rozrachunku oddzielić zachowania wypełniające znamiona czynu zabronionego od zachowań, które takowego czynu zabronionego nie stanowią.

W konsekwencji rozważania dotyczącej w pierwszej kolejności obszaru głównych elementów modelu legalnej racjonalności oraz rekonstruują poglądy Wojciecha Patryasa⁷ (jako koncepcji swego czasu najbardziej rozpowszechnionej i rozbudowanej w polskiej karnistyce), by następnie, po dokonaniu szkicu charakterystyki przestępstwa nadużycia zaufania, móc wkomponować te elementy w znamiona tegoż przestępstwa. W badaniach poprzedzających sporządzenie niniejszego opracowania posłużono się w głównej mierze metodami teoretycznoprawną tudzież dogmatycznoprawną, z punktowym odniesieniem się do metody historycznoprawnej – głównie przy ustaleniu granic pojęcia „niegospodarności”, obowiązującego niegdyś na gruncie art. 217 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r.⁸, ażeby uzyskać w ten sposób nieco szerszą perspektywę interpretacyjną dla wykładni art. 296 § 1 k.k.

2. Zarys głównych założeń modelu legalnej racjonalności

Modelowanie, jako jeden z idealizacyjnych sposobów opisu rzeczywistości, dotychczas było już niejednokrotnie przedmiotem wypowiedzi dotyczących teorii prawa karnego. Nie da się bowiem ukryć, że wszelkie wątki, tradycyjnie zaliczane do obszaru nauki o przestępstwie, zasadniczo ogniskują się w jednym celu – w odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób należy konstruować optymalny model odpowiedzialności karnej za popełnione przez sprawcę przestępstwo⁹.

Na nieco niższym poziomie ogólności trzeba ponadto stwierdzić, że posługiwanie się w prawie karnym modelowymi wzorcami osobowi już na stałe wpisało się w kanon dyskursu, powiązane z charakterystyką poszczególnych elementów dogmatycznej struktury przestępstwa. Wszak – odnosząc się do podziału na „modele-wzory” i „modele-odwzorowania”¹⁰ – można zaryzykować stwierdzenie, że jest to jedyny sposób wytyczenia pewnego standardu minimalnego wymaganego od sprawcy zachowania, podlegającego w obrębie danego modelu prawnokarne- mu wartościowaniu. Bądź co bądź „(...) standard modelowego obywatela usłużnie pojawia się wszędzie tam, gdzie rysuje się poważniejszy problem nie tylko

⁷ W. Patryas, *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988, *passim*.

⁸ Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94 ze zm.).

⁹ Por. J. Giezek, *O możliwości naukowego uzasadnienia zmiany modelu odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 2017/2, LEX/el. 2017, s. 3–19.

¹⁰ Zob. np. M. Rodzynkiewicz, *Treść pojęcia czynu w prawie karnym jako efekt procedury modelowania*, [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, red. Z. Cwiąkałski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll, Kraków 1994, s. 211–221; zob. szerzej M. Rodzynkiewicz, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998, *passim*.

o charakterze dogmatycznym, ale i praktycznym, stanowiąc wręcz panaceum na znaczną część z nich”¹¹.

Atoli nie należy w tej optyce również zapominać, że swego czasu W. Patryas zaproponował nieco odmienne posługiwanie się modelowaniem w badaniach prowadzonych nad prawem karnym, aniżeli czyni się to obecnie. Mianowicie mowa jest tutaj o podjętej przed laty próbie przedłożenia propozycji interpretacji karnistycznej, jako odmiany interpretacji humanistycznej. W tym zakresie została skonstruowana wówczas tzw. zasada (model) legalnej racjonalności, co wypełniło tę niszę dogmatycznoprawną, w której obrębie dochodzi do wyjaśniania fenomenu czynu¹².

Przeto nie zapominając, że model legalnej racjonalności wprost nawiązywał do unormowań Kodeksu karnego z 1969 r., można pokusić się o dokonanie zarysu jego głównych założeń, przy poczynieniu lekkich korekt, nawiązujących do aktualnie obowiązującego k.k.¹³ Zdaniem bowiem samego W. Patryasa „Koncepcja interpretacji karnistycznej (...) może być wykorzystana przy analizie przepisów zarówno kodeksu karnego z 1969 roku, jak i kodeksu karnego z 1997 roku. Wedle tej koncepcji wiedza sprawcy czynu okazuje się jego główną determinantą. Wiedza ściśle łączy się z winą, chociaż związek ten jest różny w każdym ze wspomnianych kodeksów”¹⁴.

Mając zatem wpierv na względzie dorobek ogólnej teorii nauki, nie ulega wątpliwości, że tzw. interpretacja humanistyczna, stanowiąca kanwę dla wyróżnienia interpretacji karnistycznej, stanowi narzędzie użyteczne w procesie wyjaśniania czynności podejmowanych przez ludzi. Tak dokonywana interpretacja pozwala bowiem odpowiedzieć na alternatywnie zadane pytania: Dlaczego X podjął taką a taką czynność? albo Dlaczego X nadał wytworowi swej czynności takie a takie cechy? Odpowiedź udzielana na tak postawione pytania składa się natomiast z trzech części:

1. z założenia o racjonalności X;
2. z opisu jego wiedzy wyodrębniającej możliwe do podjęcia przez niego czynności oraz określającej ich rezultaty;
3. z opisu charakterystycznego dla X porządku wartości utworzonych z tych rezultatów, przy czym rezultat czynności preferowanej jest każdorazowo wartością preferowaną.

Użyteczność interpretowania przejawia się zatem w odkryciu albo sensu podjętej przez daną osobę czynności, albo sensu przysługiwania wytworowi podjętej przez tę osobę czynności odnoszonych do jej systemu wartościowania cech¹⁵.

Stąd interpretacja humanistyczna, jako sposób wyjaśniania określonych zjawisk związanych z ludzkimi czynnościami, współgra ze schematem, w którym muszą występować dwa obligatoryjne elementy, a więc eksplanandum oraz eksplanans.

¹¹ K. Lipiński, *Wzorce osobowe w prawie karnym*, Warszawa 2020, s. 19, a także literatura tam przywołana.

¹² Zob. szerzej W. Patryas, *Interpretacja...*, *passim*.

¹³ Zob. szerzej K. Fila, *Czy sprawca czynu zabronionego w prawie karnym postępuje zawsze racjonalnie?*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2024/4, s. 117–130, <https://doi.org/10.14746/rpeis.2024.86.4.07> (dostęp: 16.01.2025 r.).

¹⁴ W. Patryas, *Czynnik intelektualny jako determinanta ludzkiego postępowania wyznaczająca winę*, „Acta Iuris Stetinensis” 2018/21, s. 97, <https://doi.org/10.18276/ais.2018.21-04> (dostęp: 16.01.2025 r.).

¹⁵ Zob. J. Kmita, *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1976, s. 23.

Relacja pomiędzy tymi dwoma pojęciami polega na wyprowadzaniu uznanego z góry eksplanandum z innych zdań z góry uznanych – zwanych eksplanansem, w skończonej liczbie przekonujących kroków¹⁶. Wypada przy tym zgodzić się z następującym poglądem: „(...) w praktyce badań naukowych wyjaśnianie prawie zawsze posiada charakter entytematyczny (...), tzn. eksplanans występuje w postaci mocno zredukowanej; nieujawnione wyrażnie jego składniki są zakładane milcząco, są domyślne. Zwykle te przemilczane składniki eksplanansu są dobrze znanymi i oczywistymi dla każdego specjalisty z danego zakresu twierdzeniami”¹⁷.

W tych realiach W. Patryas (niejako uznając poznanie naukowe jako podstawę wszelkiego poznania¹⁸, opowiedziawszy się za czysto kauzalnym ujęciem czynu, podstawowym założeniem interpretacji karnistycznej uczynił założenie, że jeśli wynik interpretacji (eksplanandum) nie ma być z góry znany, to cechy definicyjne czynu (eksplanans) nie mogą zawierać się w tym, co dopiero ma być wyjaśniane. W tym kontekście, jeżeli czyn w prawie karnym zostanie pozbawiony cechy dowolności lub innego tego typu uwarunkowania psychicznego, to jedynie wówczas pomiędzy eksplanandum a eksplanansem zachodzą jakiegokolwiek różnice, w czym zabieg interpretowania uzyskuje sens¹⁹. W odmiennym bowiem przypadku „(...) przy zastosowaniu ujęcia teleologicznego czynu rozpoznanie czynu po to, by go następnie interpretować, wymagałoby znajomości od początku wyniku interpretacji”²⁰, co z oczywistych względów pozbawiałoby interpretacji jakiegokolwiek waloru poznawczego. W tym kontekście należy jednak jeszcze poczynić pewne dalej idące uściślenie, które – zdaniem Przemysława Konieczniaka – prowadzi do wniosku, iż interpretacja może dotyczyć „(...) wyłącznie takiego ruchu człowieka, co do którego przypuszczamy, że w ogóle stanowi on przedmiot pewnych procesów psychicznych. Zakładamy więc fakt istnienia tych procesów, natomiast w trakcie interpretacji następuje wyjaśnienie ich treści. (...) Tym sposobem zostaje pojęciowo oddzielone odróżnienie przedmiotu interpretacji i sama interpretacja – zatem wymóg metodologiczny pozostaje spełniony”²¹. Uznając więc, że uściślenie to dopuszcza posługiwanie się dominującym we współczesnej prawnokarnej doktrynie rozumieniem czynu, opartym na kryteriach dowolności oraz wykonalności²², wydaje się, że wyjaśnianie czynu niewymagające tworzenia nowego bytu – w tym przypadku obiektu psychologicznego (tzn. myśli człowieka) – pozostaje spójne z przyjętymi założeniami ogólnoteoretycznymi.

¹⁶ Tak np. K. Ajdukiewicz, *Dowód i wyjaśnianie*, [w:] K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 2, Warszawa 1985, s. 403.

¹⁷ J. Kmita, *Wykłady...*, s. 166.

¹⁸ Tak pierwotnie M. Zieliński, *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979, s. 7.

¹⁹ W. Patryas, *Interpretacja...*, s. 20 i n.

²⁰ P. Konieczniak, *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków 2002, s. 60.

²¹ P. Konieczniak, *Czyn...*, s. 62. Zob. też Z. Ziemiński, *Logiczne podstawy prawoznawstwa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1966, s. 47.

²² Zob. np.: Ł. Pohl, *Norma sankcjonowana w prawie karnym jako przykład normy prawnej nie będącej normą postępowania*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006/1, s. 57; J. Giezek, *Tożsamość czynu jako podstawa różnicowania mechanizmów redukujących odpowiedzialność karną*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017/43, s. 111, <https://doi.org/10.19195/2084-5065.43.9> (dostęp: 16.01.2025 r.).

W związku z tym, przechodząc do szczegółowych założeń koncepcji W. Patryasa, należy odnieść się do procedury ustalania winy podmiotu, a właściwie – we współcześnie przyjmowanym paradygmacie karnistycznym – ustalania jego przeżyć psychicznych budujących strukturę strony podmiotowej czynu zabronionego²³, a więc tego, co stanowi eksplanans wyjaśnienia czynu. „W pełni zrekonstruowany eksplanans takiego wyjaśnienia zawiera: (1) zdanie powstałe z zasady legalnej racjonalności w wyniku wstawienia na miejsce występujących w niej zmiennych «X» i «t» odpowiednich stałych, (2) stosowne konkretyzacje tego stwierdzenia, (3) opis sytuacji, w jakiej znajdował się podmiot, gdy wykonywał wyjaśniany czyn, przy czym opis ten wyznacza zbiór wykonalnych przez podmiot w badanym okresie czynów, (4) rekonstrukcję relewantnego fragmentu wiedzy pomiotu”²⁴. Twierdzenie to, oddające istotę eksplanansu interpretacji karnistycznej, budowane jest na założeniach zasady (modelu) legalnej racjonalności, osadzonych w pewnych założeniach idealizacyjnych, uchylanych w przypadku dokonywania określonych już konkretyzacji. Założenia te można sprowadzić do – opisaną za pomocą logicznej implikacji – postaci: „Jeżeli X w okresie t znajduje się w takiej sytuacji, że potrafi wykonać każdy z czynów należących do co najmniej dwuelementowego zbioru Z, a wiedza X-a w okresie t jest prawdziwa i stała, X w okresie t wie, że potrafi w tym okresie wykonać każdy i tylko te czyny należące do zbioru Z i że czyny te wzajemnie się wykluczają i łącznie dopełniają, X w okresie t wie, jak wykonać każdy z czynów należących do zbioru Z, X w okresie t wie, że czyny należące do zbioru Z nie mają żadnych ubocznych rezultatów, X w okresie t wie, że czyny należące do zbioru Z są w tym okresie indyferentne prawnie, to X w okresie t wykona ten spośród czynów należących do zbioru Z, którego użyteczność jest maksymalna”²⁵. Innymi słowy: „(...) wedle zasady legalnej racjonalności, wysoce wyidealizowany podmiot wykona ten spośród dostępnych mu czynów, który jest dla niego najcenniejszy. Zasada ta uwidacznia więc zależność wykonanego przez podmiot czynu od jego wiedzy. Czyn tak zdeterminowany jest czynem racjonalnym (...), jest czynem racjonalnie działającego podmiotu”²⁶.

Ten wspomniany wysoce wyidealizowany podmiot, zwany przez W. Patryasa *assentorem doskonałym*, jest podmiotem, który posługuje się poznaniem w postaci uznawania kognitywnego (w opozycji do akceptacyjnego modelu poznania)²⁷. W konsekwencji „Zdanie w sensie logicznym zrekonstruowane z myśli podmiotu z danego okresu stanowi sąd takiego podmiotu w owym okresie. (...) zdanie określonego języka jest uznawane przez *assentora doskonałego* w badanym okresie wtedy i tylko wtedy, gdy to zdanie języka jest sądem *assentora doskonałego* w rzeczonym okresie. (...) Akceptacji przez racjonalny podmiot podlegają przy tym tylko zdania

²³ Por. A. Zoll, [w:] *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 1, cz. 1, *Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, LEX/el. 2016, komentarz do art. 9, nt 2.

²⁴ W. Patryas, *Interpretacja...*, s. 91.

²⁵ W. Patryas, *Interpretacja...*, s. 83, zob. szerzej s. 78–83.

²⁶ W. Patryas, *Interpretacja...*, s. 83 i n.

²⁷ Szerzej nt. „uznawania kognitywnego”, także z uwzględnieniem głosów polemicznych, zob.: W. Patryas, *Uznawanie zdań*, Warszawa 1987, s. 61–81.

należycie uzasadnione”²⁸. Model legalnej racjonalności odnosi się więc w istocie do posługiwania się przez podmiot racjonalny zdaniem zaliczanymi do określonego języka, przy założeniu, że wiedza podmiotu, zależna od zmiennych czasu oraz rodzaju wykonalnych zachowań, przekładalna jest na sądy tego podmiotu, wynikające w ostateczności z należytego uzasadnienia zdań.

Powyższe uwarunkowania znajdują zastosowanie w prawie karnym o tyle, o ile czyn, jako określenie odnoszące się do podstawy odpowiedzialności karnej, zawsze podlega prawnokarnemu wartościowaniu²⁹. Niemniej jednak wartościowaniu temu podlega wyłącznie taki obiekt, który znajduje się w orbicie oddziaływania prawa karnego. Znaczy to, że prawnokarny czyn staje się obiektem podlegającym prawnokarnemu wartościowaniu zasadniczo jedynie wówczas, gdy przynajmniej istnieje podejrzenie, iż może on stanowić czyn zabroniony, a w dalszej konsekwencji – przestępstwo. Wydaje się więc, że zasada legalnej racjonalności staje się użyteczna na gruncie dokonywania prawnokarnych analiz w tym momencie, w którym przekształca się ona w poniekąd model prawnokarnej racjonalności, a więc model powstały z zasady uszczuplonej o założenie „X w okresie *t* wie, że czyny należące do zbioru *Z* są w tym okresie indyferentne prawnie”³⁰. Tylko bowiem wówczas interpretacje dokonywane w odniesieniu do pewnego fragmentu ludzkiego zachowania zyskują określoną prawnokarną doniosłość. W tej optyce racjonalnym sprawcą czynu zabronionego będzie taki podmiot, który ma świadomość prawnej relewancji swoich czynów, przy spełnieniu dalszych warunków racjonalności, a racjonalnym podmiotem działającym w granicach wyznaczonych sferą legalności – ten podmiot, który wie, że jego czyny nie są czynami zabronionymi.

3. Znamiona czynu zabronionego nadużycia zaufania

Dokonując jedynie zarysu typizacji czynu zabronionego nadużycia zaufania z art. 296 § 1 k.k., należy w pierwszej kolejności zaznaczyć, że „Przestępstwo to można uznać za swoisty archetyp przestępstwa gospodarczego, którego istota sprowadza się do naruszenia powinności przez uczestnika obrotu gospodarczego”³¹. Nie da się bowiem ukryć, że bliżej niedookreślony wzorzec zachowania sprawcy, sprowadzany przede wszystkim do koniunkcji naruszenia określonego obowiązku menedżera oraz wystąpienia z tego tytułu szkody, stanowi przesłankę objęcia penalizacją wielu rodzajów zachowań niegospodarnych, jednak z wyłączeniem czynów wpisujących się w spektrum nieudanych przedsięwzięć gospodarczych³².

Istotą niegospodarności w warunkach rynkowych, o której mowa w art. 296 § 1 k.k., jest szkodzenie przez menedżera swojemu mocodawcy w obrębie relacji występującej

²⁸ W. Patryas, *Czynnik...*, s. 108 i n.

²⁹ Tak P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 47, a także literatura tam przywołana.

³⁰ W. Patryas, *Interpretacja...*, s. 81.

³¹ M. Gałęski, R. Zawłocki, [w:] *System...*, t. 9, *Przestępstwa...*, s. 477.

³² Tak np. wyrok Sądu Najwyższego (dalej SN) z 22.08.2002 r., IV KKN 614/99, LEX nr 56083.

pomiędzy mandantem a osobą obdarzoną przezeń takowym zaufaniem³³. Trzeba zatem przyjąć, że indywidualnym przedmiotem ochrony omawianej typizacji są zwłaszcza interesy majątkowe podmiotu zarządzanego przez sprawcę³⁴. Bez znaczenia przy tym pozostaje okoliczność, czy mocodawca jest profesjonalnym, czy też nieprofesjonalnym, uczestnikiem obrotu gospodarczego, gdyż w tym przypadku rodzajową ochronę obrotu gospodarczego należy rozumieć szeroko, jako ochronę obrotu zarówno uczestników profesjonalnych, jak i nieprofesjonalnych, bowiem nie ma szczególnych powodów, aby rozumienie pojęcia obrotu gospodarczego ograniczać³⁵.

Sprawcą czynu zabronionego z art. 296 § 1 k.k. może być wyłącznie podmiot zindywidualizowany, charakteryzowany przez dwojakiego rodzaju elementy. Podmiot ten musi być – po pierwsze – obowiązany do sprawowania nadzoru nad majątkiem (element statyczny) i – po drugie – obowiązany do gospodarowania tym majątkiem (element dynamiczny). Należy przy tym zastrzec, że tak charakteryzowany sprawca musi każdorazowo działać samodzielnie, a więc nie być tylko wykonawcą cudzych poleceń³⁶. Jednocześnie chodzi tutaj o osobę, która swoim zachowaniem faktycznie wywołała określoną szkodę, nie zaś o taką, która w tym czasie sprawowała wyłącznie funkcje kierownicze, w tym kolegalne³⁷.

Wedle Anny Zientary stroną przedmiotową typizacji nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym sprowadza się do współwystępowania czterech elementów: powinności określonego zachowania, która wynika z przyznanych sprawcy uprawnień i obowiązków; nadużycia przez sprawcę tych uprawnień lub niedopełnienia obowiązków; wystąpienia skutku w postaci szkody; powiązania szkody z zachowaniem sprawcy³⁸. Odnosząc się do ostatniej zmiennej, wydaje się, że wymaga ona uściślenia o tyle, o ile dla realizacji znamion czynu zabronionego nie jest wystarczające jakiegokolwiek (np. adekwatne) powiązanie zachowania sprawcy ze szkodą, lecz konieczne jest jednak obiektywne przypisanie skutku sprawcy, a więc empiryczno-normatywne połączenie zmian przezeń wywołanych ze szkodą³⁹.

W zakresie definiowania samej szkody można powiedzieć, że od lat uznawana jest zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie teza Sądu Najwyższego, w myśl której: „Przez szkodę majątkową jako skutek zachowania się sprawcy (...) należy rozumieć zarówno uszczerbek w majątku, obejmujący rzeczywistą stratę (*damnum emergens*), polegającą na zmniejszeniu się aktywów majątku przez ubytek, utratę lub zniszczenie jego poszczególnych składników albo na zwiększeniu się pasywów, jak i utracony zysk (*lucrum cessans*) wyrażający się w udaremnieniu powiększenia się

³³ Zob. M. Gałęski, R. Zawłocki, [w:] *System..., t. 9, Przepisy...*, s. 488.

³⁴ Tak m.in. J. Skorupka, *Typy przestępstwa nadużycia zaufania*, „Prokuratura i Prawo” 1998/2, s. 23.

³⁵ Tak np. postanowienie SN z 26.09.2012 r., II KK 234/12, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2012/12, poz. 21. Podobnie M. Bieniak, *Odpowiedzialność karna menedżerów. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 33.

³⁶ Por. H. Pracki, *Nowe rodzaje przestępstw gospodarczych*, „Prokuratura i Prawo” 1995/1, s. 44 i n.

³⁷ Tak M. Gałęski, R. Zawłocki, [w:] *System..., t. 9, Przepisy...*, s. 500.

³⁸ A. Zientara, *Przepisy nadużycia zaufania z art. 296 Kodeksu karnego*, Warszawa 2010, s. 91.

³⁹ Tak słusznie T. Oczkowski, *Nadużycie zaufania w prowadzeniu cudzych spraw majątkowych. Prawnikarnej oceny i konsekwencje*, Warszawa 2013, s. 148.

majątku⁴⁰. Innymi słowy, cywilistyczne rozumienie szkody przez lata było uznawane za wystarczające również na gruncie typizacji prawnokarnej. Niemniej jednak w nieco nowszych opracowaniach sygnalizuje się już, że nie każda szkoda w rozumieniu prawa cywilnego jest szkodą relewantną na gruncie prawa karnego, ponieważ nie chodzi tu przykładowo o następstwa konieczności uiszczenia przez mocodawcę kar pieniężnych i skutków nakładania na mocodawcę innych sankcji publicznoprawnych, gdyż sprawca jest zawsze zobowiązany do podejmowania decyzji ekonomicznych, a swoboda ekonomiczna nie ma zastosowania do obowiązków publicznoprawnych⁴¹. Co więcej, zdaniem Jacka Dudy, przy wyliczaniu szkody w perspektywie art. 296 § 1 k.k. należy choćby uwzględnić zakładany plan gospodarczy zarządcy oraz oceniany z perspektywy *ex ante* obiektywny interes mandanta, uwzględniający jego dotychczasową praktykę rynkową, co prowadzi do istotnych modyfikacji znaczenia pojęć *damnum emergens* tudzież *lucrum cessans*. Bądź co bądź taka perspektywa pozwala obrać nieco dłuższą i bardziej odpowiadającą realiom rynkowym perspektywę czasową wyrządzenia szkody aniżeli wyłącznie czas działania lub zaniechania sprawcy⁴².

Uzupełniając jeszcze pokrótce przedstawiony rys o opis znamion strony podmiotowej czynu zabronionego, wypada podnieść, że w art. 296 § 1 k.k. mowa jest o umyślności w obu postaciach. Menedżer więc musi mieć świadomość oraz wolę – przede wszystkim wolę nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków⁴³. W tym zakresie zamiar ewentualny może objawiać się przykładowo w takim stanie psychicznym sprawcy, że działa on subiektywnie w interesie swojego mandanta, jednakże podejmując nadmierne ryzyko gospodarcze, godzi się z wystąpieniem szkody⁴⁴.

4. Brak racjonalności sprawcy w strukturze czynu zabronionego nadużycia zaufania

W okresie obowiązywania art. 217 § 1 Kodeksu karnego z 1969 r. „niegospodarność”, jako jeden z przejawów stypizowanego wówczas w ustawie karnej czynu zabronionego skierowanego przeciwko mieniu uspołecznionemu, częstokroć odnoszona była do aktualnych natenczas determinantów pozaprawnych, zakotwiczonych w socjalistycznie ukierunkowanej nauce ekonomii. Wszelkie analizy w tym zakresie rozpoczynane były od ustalenia granic znaczeniowych pojęcia gospodarowania, ażeby uczynić z niego poniekąd kontrapunkt dla wyznaczania limitacji oddziaływania karnoprawnego zakazu. W tym kontekście „gospodarowaniem pośrednim” nazywano tworzenie zasad posługiwania się pracą ludzką i mieniem, a więc opracowywanie

⁴⁰ Uchwała SN z 21.06.1995 r., I KZP 22/95, „Wokanda” 1995/10, s. 8.

⁴¹ T. Oczkowski, *Nadużycie...*, s. 133 i n.

⁴² Zob. szerzej J. Duda, *Szkoda majątkowa jako znamię przestępstwa nadużycia zaufania*, Kraków 2022, s. 87.

⁴³ Zob. I. Sepiolo, *Przesłpstwo niegospodarnoci z art. 296 KK*, Warszawa 2013, s. 144.

⁴⁴ Tak M. Gałęski, R. Zawłocki, [w:] *System...*, t. 9, *Przesłpstwa...*, s. 513.

planów produkcyjnych, norm zużycia materiałów, norm zużycia czasu pracy na jednostkę produkcji itp., które wykazywały cele gospodarowania oraz określały, jak posługiwać się mieniem i pracą dla osiągnięcia tych celów, natomiast „gospodarowaniem bezpośrednim” – stosowanie tych zasad w konkretnej sytuacji w odniesieniu zarówno do mienia, jak i do pracy ludzkiej, przy zdecydowanej przewadze działań wykonawczych⁴⁵. Stąd za tzw. decyzję gospodarczą – jako akt woli uprawnionego podmiotu, wykonującego funkcję zarządu gospodarczego – poczytywano akt polegający na dokonaniu wyboru określonego celu gospodarczego oraz środków i sposobów jego realizacji. Przyjmowano bowiem, że działalność gospodarcza człowieka jest działalnością zawsze celową, więc decyzją dobrą była w tym ujęciu taka decyzja, która przy prawidłowej jej realizacji prowadziła do osiągnięcia celu i dawała zamierzony efekt, natomiast złą – taka, która nie prowadziła do osiągnięcia celu lub prowadziła doń w sposób nieekonomiczny⁴⁶.

Można zatem powiedzieć, że racjonalne gospodarowanie, jako przejaw świadomej i celowej działalności człowieka związanej z podejmowaniem decyzji⁴⁷, opierało się na dwóch alternatywnych dyrektywach: „Postępuj tak, aby przy danym nakładzie środków zrealizować cel w maksymalnym stopniu” tudzież „Postępuj tak, aby założony cel osiągnąć przy jak najmniejszym nakładzie środków”⁴⁸. Dyrektywy te oddawały zatem zależność, podług której poprzez racjonalne gospodarowanie postrzegać należało alternatywne dążenie albo do tego, by za pomocą dostępnych środków osiągnąć możliwie wielki wynik, albo do tego, by dany wynik osiągnąć możliwie najmniejszym nakładem środków⁴⁹. Dążenie to nie miało przy tym ograniczać się wyłącznie do dawania posłuchu określonym normom, gdyż wykształcone podówczas w judykaturze załączki wzorca „dobrego gospodarza” przewidywały obowiązek troszczenia się o powierzone mienie nawet wtedy, gdy nie wynikało to z żadnych skonkretyzowanych dyrektyw o zabarwieniu normatywnym⁵⁰. Wszak „Prawo karne może i powinno zachęcać podmioty gospodarujące do okazywania inicjatywy i przedsiębiorczości”⁵¹.

W nawiązaniu do wyżej poczynionego zarysu historycznego powstaje zatem pytanie: czy pojmowane w ten sposób kryteria racjonalnego gospodarowania – podówczas mieniem społecznym – mogłyby zostać zaaplikowane również do pożądaných zachowań, których brak zrealizowania penalizowany jest na gruncie dziś obowiązującego art. 296 § 1 k.k.? Innymi słowy: czy azali obowiązki współczesnego menedżera, wyznaczane przez normy z obszaru obrotu finansowego, giełdowego, towarowego itp.⁵², można w ostatecznym rozrachunku sprowadzić do nakazu takiego postępowania,

⁴⁵ Zob. szerzej A. Lisowski, *Niegospodarność i kara*, Warszawa 1985, s. 17.

⁴⁶ Zob. szerzej A. Lisowski, *Niegospodarność...*, s. 20 i n.

⁴⁷ Tak np.: J. Mitera, *Karalna niegospodarność*, Warszawa 1982, s. 11; H. Popławski, *Karalna niegospodarność*, Poznań-Bydgoszcz 1971, s. 4.

⁴⁸ Por. O. Lange, *Ekonomia polityczna*, t. 1, Warszawa 1961, s. 142.

⁴⁹ K. Wicksell, *Vorlesungen über Nationalökonomie*, Jena 1913, s. 2, za: H. Popławski, *Karalna...*, s. 2.

⁵⁰ Zob. zwłaszcza wyrok SN z 29.08.1950 r., K 595/50, OSN 1951/1, poz. 7.

⁵¹ H. Popławski, *Karalna...*, s. 12.

⁵² Por. R. Zawłocki, *Prawo karne gospodarcze*, Warszawa 2007, s. 301. Zob. też A. Mucha, *Struktura przestępstwa gospodarczego oraz okoliczności wyłączające bezprawność czynu w prawie karnym gospodarczym*, LEX/el. 2013, rozdział 1.2.

aby przy danym nakładzie środków zrealizować cel w maksymalnym stopniu, lub takiego postępowania, aby założony cel osiągnąć przy jak najmniejszym nakładzie środków?

Wydaje się, że aktualny wymóg racjonalnego gospodarowania przez menedżera w obszarze zajmowania się sprawami majątkowymi lub działalnością gospodarczą osoby fizycznej, prawnej albo jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej nie różni się aż tak bardzo (jakby się to *prima facie* mogło wydawać) od wytyczanego w okresie socjalizmu obowiązku racjonalnego gospodarowania mieniem społecznym. Bądź co bądź warunkiem przypisania sprawcy czynu z art. 296 § 1 k.k. przestępnego skutku w postaci wywołania szkody majątkowej jest przekroczenie przez tegoż sprawcę granic akceptowalnego ryzyka w obrocie gospodarczym, a więc wykroczenie poza adekwatne w danej sytuacji reguły postępowania z dobrem prawnym. Reguły te, przybierające postać dyrektyw technicznych, określają wszak nic innego niż to, jak w konkretnym przypadku powinno się gospodarować mieniem, przy odwołaniu się do wzorca osobowego modelowego obywatela o cechach racjonalnego zarządcy, a więc wzorcowego menedżera, który prawidłowo gospodaruje powierzonym mu mieniem i w sposób optymalny realizuje politykę danej jednostki organizacyjnej⁵³. Atoli nie należy przy tym zapominać, że w realiach ustroju demokratycznego państwa prawnego prawo karne już raczej nie powinno niejako pod przymusem „zachęcać” podmioty gospodarujące do okazywania inicjatywy i przedsiębiorczości, lecz winno wykazywać subsydiarność, tzn. nie ingerować w stosunki gospodarcze dopóki, dopóty nie pojawi się konieczność podjęcia działań w odniesieniu do pewnych zachowań patologicznych⁵⁴.

Przeto mając na względzie nieco odmienne aktualne pojmowanie roli prawa karnego w prawie gospodarczym, aniżeli miało to miejsce w realiach ubiegłego stulecia, warto pokusić się o sformułowanie zasady legalnej racjonalności, która byłaby zrelatywizowana do współczesnego kształtu czynu zabronionego nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym. Skoro więc wysoce wyidealizowany podmiot – racjonalny menedżer – ma wykonać ten spośród dostępnych mu czynów, który jest dla niego najcenniejszy, należy wpierym zobligować ów podmiot, by obrał taki system wartości, którego nadrzędnym celem jest dążenie do uzyskiwania korzyści ekonomicznych dla jego mocodawcy. W konsekwencji zaś, przy przyjęciu założenia, że wiedza kompetentnego menedżera musi obejmować środki i dostępne sposoby realizacji celu gospodarczego w maksymalnym stopniu przy jak najmniejszym nakładzie środków, podmiot ów będzie postrzegany jako racjonalny wtedy i tylko wtedy, gdy będzie dążył z użyciem całej swojej tak postrzeganej wiedzy do zapewnienia maksymalnych korzyści bądź minimalizacji strat swojego mocodawcy.

Odnosząc się zatem do formuły legalnej racjonalności, należy stwierdzić, że menedżer w danym okresie wykona ten spośród czynów należących do poniższego zbioru, który albo zapewni jego mocodawcy maksymalne korzyści, albo w najwyższym

⁵³ S. Tarapata, *Odpowiedzialność...*, s. 75.

⁵⁴ Zob. szerzej S. Żółtek, *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009, s. 182.

stopniu zminimalizuje jego straty, jeżeli menedżer w tym okresie znajduje się w takiej sytuacji, iż:

1. potrafi wykonać każdy z co najmniej dwóch alternatywnych czynów wpływających na sytuację gospodarczą jego mocodawcy, należących do określonego zbioru;
2. jego wiedza w zakresie dostępnych środków i sposobów osiągnięcia celu gospodarczego w tym okresie jest prawdziwa i stała;
3. wie, że potrafi w tym okresie wykonać każdy i tylko te z czynów, które należą do zbioru, i że czyny te wzajemnie się wykluczają i łącznie dopełniają;
4. wie, jak wykonać każdy z czynów należących do zbioru;
5. wie, przy szacowaniu ryzyka gospodarczego na dopuszczalnym poziomie, że czyny należące do zbioru nie mają żadnych ubocznych rezultatów.

Wydaje się, że tak wytyczone kryteria racjonalności poczynań menedżera mogą być aplikowane nie tylko do czynienia względem niego zarzutu, stanowiącego przesłankę zawinienia, lecz również mogą – we współczesnych realiach kodeksowych – stanowić istotny komponent subiektywny samego już tylko czynu zabronionego, związany z przypisaniem sprawcy odpowiedzialności karnej także i w tej warstwie. W ten sposób znamiona strony podmiotowej czynu zabronionego z art. 296 § 1 k.k. mogłyby zostać na etapie wykładniczym doprecyzowane do tego stopnia, że kryminalizacją objęte zostałyby nie wszystkie stany intelektualno-wolicjonalne menedżera znajdujące się w spektrum umyślności, lecz tylko te, które można by było określić mianem decyzji nieracjonalnych pod względem ekonomicznym. W tym ujęciu irracjonalność gospodarcza sprawcy byłaby jednym z subiektywnych znamion czynu zabronionego nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym, zabarwionym ekonomicznymi okolicznościami obiektywnymi, wyznaczającymi *a contrario* wzorzec „dobrego menedżera” – menedżera, który prawidłowo przewiduje i wartościuje następstwa swoich decyzji, decydując się ostatecznie na rozwiązanie najlepsze dla swojego mocodawcy.

5. Wnioski

W okresie przed 1989 r. można było zetknąć się z poglądem, wedle którego „W kapitalizmie (...) jedynym kryterium oceny ekonomicznej przedsiębiorstwa jest końcowy efekt finansowy (...), sprawa jest jasna. (...) W socjalizmie natomiast bezpośrednim celem działalności przedsiębiorstwa nie jest osiągnięcie zysku, lecz dążenie do zaspokojenia stale rosnących zbiorowych i indywidualnych potrzeb”⁵⁵. Czy zatem również menedżer, funkcjonujący aktualnie w – być może nawet kapitalistycznych – realiach wolnorynkowych, winien być rozliczany wyłącznie z końcowego efektu finansowego, pod rygorem pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej?

Zaprezentowane rozważania dają asumpt do wysunięcia tezy, że wbrew ubiegłowiecznym zapatrywaniom demokratyczne państwo prawne, funkcjonujące w realiach

⁵⁵ H. Popławski, *Karalna...*, s. 62.

społecznej gospodarki rynkowej, nie dąży jednak do penalizacji wszelkich zachowań, które w końcowym efekcie nie przynoszą zysku, lecz tylko takich zachowań, które wedle obieranych kryteriów jawią się jako społecznie szkodliwe. W tym zakresie konfirmacji podlega zarysowane na wstępie twierdzenie, że brak racjonalności sprawcy menedżera jest kategorią pozwalającą w ostatecznym rozrachunku oddzielić zachowania wypełniające znamiona czynu zabronionego od zachowań, które takowego czynu zabronionego nie stanowią. Wszak nie sposób na gruncie subiektywnym przypisywać menedżerowi wypełnienia znamion czynu zabronionego nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym w sytuacji, gdy wedle dostępnej mu wiedzy przyjmował on – oceniane z perspektywy *ex ante* – najlepsze z możliwych rozwiązań, które jedynie przypadkowo spowodowały wystąpienie szkody w podmiocie zarządzanym. Co więcej, można bodaj zaryzykować sformułowanie twierdzenia, że w takim przypadku wykluczone jest również postawienie sprawcy zarzutu, stanowiącego podstawę przypisania mu zawinięcia, przy założeniu, iż: „Winą jest zarzuczalna wadliwość decyzji sprawcy o popełnieniu czynu zabronionego”⁵⁶.

Skądinąd, kończąc, wydaje się, że pojęcie racjonalności nie stanowi cechy, która powinna charakteryzować zachowania podejmowane wyłącznie w sferze obrotu gospodarczego. Bądź co bądź z wymogiem racjonalności można spotkać się na co dzień w wielu sferach życia społecznego. Stąd wypada wyrazić nadzieję, że doktryna prawa karnego w przyszłości podejmie również dyskusję w tym kierunku, w którym zostałyby zbadane, czy zasada legalnej racjonalności nie powinna doczekać się swoistego „odkurzenia” choćby w zakresie dokonywania z jej użyciem wykładni znamion znacznie większej liczby typów czynów zabronionych zebranych w ustawach karnych aniżeli znamion li tylko czynu nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym.

Bibliografia

1. Ajdukiewicz K., *Dowód i wyjaśnianie*, [w:] K. Ajdukiewicz, *Język i poznanie*, t. 2, Warszawa 1985.
2. Bieniak M., *Odpowiedzialność karna menedżerów. Komentarz*, Warszawa 2018.
3. Duda J., *Szkoda majątkowa jako znamię przestępstwa nadużycia zaufania*, Kraków 2022.
4. Fila K., *Czy sprawca czynu zabronionego w prawie karnym postępuje zawsze racjonalnie?*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2024, nr 4, <https://doi.org/10.14746/rpeis.2024.86.4.07>.
5. Gałęski M., Zawłocki R., [w:] *System Prawa Karnego*, t. 9, *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, red. R. Zawłocki, Warszawa 2024.
6. Giezek J., *O możliwości naukowego uzasadnienia zmiany modelu odpowiedzialności karnej*, *Państwo i Prawo* 2017, nr 2, LEX/el. 2017.
7. Giezek J., *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013.

⁵⁶ J. Lachowski, [w:] *System Prawa Karnego*, t. 3, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013, s. 636.

8. Giezek J., *Tożsamość czynu jako podstawa różnicowania mechanizmów redukujących odpowiedzialność karną*, Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego 2017, t. 43, <https://doi.org/10.19195/2084-5065.43.9>.
9. Gruszecka D., *Ochrona dobra prawnego na przedpolu jego naruszenia. Analiza karnistyczna*, Warszawa 2012.
10. Kardas P., *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011.
11. Kmita J., *Wykłady z logiki i metodologii nauk*, Warszawa 1976.
12. Konieczniak P., *Czyn jako podstawa odpowiedzialności w prawie karnym*, Kraków 2002.
13. Kulesza J., *Zarys teorii kryminalizacji*, Prokuratura i Prawo 2014, nr 11–12, LEX/el. 2014.
14. Lachowski J., [w:] *System Prawa Karnego*, t. 3, *Nauka o przestępstwie. Zasady odpowiedzialności*, red. R. Dębski, Warszawa 2013.
15. Lange O., *Ekonomia polityczna*, t. 1, Warszawa 1961.
16. Lipiński K., *Wzorce osobowe w prawie karnym*, Warszawa 2020.
17. Lisowski A., *Niegospodarność i kara*, Warszawa 1985.
18. Majewski J., *Nieumyślność a brak umyślności*, [w:] *Nieumyślność. Pokłosie VIII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, red. J. Majewski, Toruń 2012.
19. Miłera J., *Karalna niegospodarność*, Warszawa 1982.
20. Mucha A., *Struktura przestępstwa gospodarczego oraz okoliczności wyłaczające bezprawność czynu w prawie karnym gospodarczym*, LEX/el. 2013.
21. Oczkowski T., *Nadużycie zaufania w prowadzeniu cudzych spraw majątkowych. Prawnokarne oceny i konsekwencje*, Warszawa 2013.
22. Patryas W., *Czynnik intelektualny jako determinanta ludzkiego postępowania wyznaczająca winę*, *Acta Iuris Stetinensis* 2018, nr 21, <https://doi.org/10.18276/ais.2018.21-04>.
23. Patryas W., *Interpretacja karnistyczna. Studium metodologiczne*, Poznań 1988.
24. Patryas W., *Uznawanie zdań*, Warszawa 1987.
25. Pohl Ł., *Norma sankcjonowana w prawie karnym jako przykład normy prawnej nie będącej normą postępowania*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 2006, nr 1.
26. Popławski H., *Karalna niegospodarność*, Poznań–Bydgoszcz 1971.
27. Pracki H., *Nowe rodzaje przestępstw gospodarczych*, Prokuratura i Prawo 1995, nr 1.
28. Rodzyńkiewicz M., *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998.
29. Rodzyńkiewicz M., *Treść pojęcia czynu w prawie karnym jako efekt procedury modelowania*, [w:] *Problemy odpowiedzialności karnej. Księga ku czci Profesora Kazimierza Buchały*, red. Z. Ćwiąkowski, M. Szewczyk, S. Waltoś, A. Zoll, Kraków 1994.
30. Sepioło I., *Przestępstwo niegospodarności z art. 296 KK*, Warszawa 2013.
31. Skorupka J., *Typy przestępstwa nadużycia zaufania*, Prokuratura i Prawo 1998, nr 2.
32. Tarapata S., *Odpowiedzialność karna menedżera za dokonywanie transferu piłkarzy – zagadnienia wybrane*, *Forum Prawnicze* 2021, nr 5, <https://forumprawnicze.eu/attachments/article/447/Tarapata.pdf>.
33. Wicksell K., *Vorlesungen über Nationalökonomie*, Jena 1913.
34. Zawłocki R., *Prawo karne gospodarcze*, Warszawa 2007.
35. Zieliński Z., *Poznanie sądowe a poznanie naukowe*, Poznań 1979.

36. Ziemiński Z., *Logiczne podstawy prawoznawstwa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1966.
37. Zientara A., *Przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 Kodeksu karnego*, Warszawa 2010.
38. Zoll A., [w:] *Kodeks karny. Część ogólna, t. 1, cz. 1, Komentarz do art. 1–52*, red. W. Wróbel, A. Zoll, LEX/el. 2016.
39. Żółtek S., *Prawo karne gospodarcze w aspekcie zasady subsydiarności*, Warszawa 2009.